Ner 289. ROK 1841. SOBOTA 18 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gracyana B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ludomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
16	6	27" 6''' 359	+ 1° 0	2''' 10	PPł Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	5, 174	+ 3, 8	2, 24	Pn Wschodni słaby	"	
	10	4, 231	0, 6	1, 83	" "	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 7 Grudnia.

Sąd parów w procesie Quenisseta przystąpił do przesłuchania świadków. — Rozporządzeniem królewskiém z dnia 2 grudnia biskupstwo Camburi wyniesioném zostało na arcybiskupstwo. Biskupstwo Arras będzie odtąd połączoném z nowém arcybiskupstwem.

W jednym z tutejszych dzienników czytamy: Dowiadujemy się dziś o wielu wypadkach które dowodzą, jak bardzo członkowie gabinetu obawiają się nadchodzących posiedzeń. Wiemy z pewnego źródła że xiążę Broglie, który przed kilku dniami przybył do Paryża, uczynił to jedynie w skutku kilkakrotnie otrzymanych ztąd wezwań i próśb. Zaledwie przybył do Paryża, odwiedzili go panowie Guizot i Duchatel. Zapewniają, iż oni prosili xięcia Broglie, aby się porozumiał z naczelnikami gabinetu 15 kwietnia, i jeśli można, spowodował zbliżenie się ich do obecnego rządu, i żeby im dał do zrozumienia, że niejedność między konserwatystami byłaby tryumfem lewéj strony i p. Thiers. Zdaje się jednak, że nie wiele spodziewać się można od tych kroków.

Przed przysięgłemi departamentu ujść Renu, rozpoczęły się w dniu 23 listopada rozprawy względem spisku republikańskiego, który w dniu 23 marca b. r. wybuchł w Marsylii. Stawiono przed sądem 54 oskarżonych. Mniemają, że rozprawy trwać będą przez 14 dni przynajmniéj. Późniéj udzielemy niejakich szczegółów.

Jeśliby żaden z wynajdowanych dotąd przez ministrów środków otrzymania większości nie miał się udać, tedy jak twierdzą różne osoby, p. Guizot rozwiąże izbę. P. Guizot miał może tę myśl, ale jéj nie wykona, bo król niechce dać podobnego zadość uczynienia gabinetowi, który jest blizkim upadku. Jeśli nowy gabinet zostanie utworzonym, rozwiązanie może przyjść do skutku, ale zwoływać nową izbę przez gabinet który nie jest bezpiecznym na swoich podstawach; byłoby to przygotowywać nowe trudności, i pewni jesteśmy, że wola pana Guizot w tym przypadku nie zostanie przyprowadzoną do skutku. W końcu na poparcie naszego zdania co do pogłosek o rozwiązaniu izby, przytoczymy tylko jedno faktum, ale które zdaje nam się być uderzającém, a tem jest, że król niechciał wydać amnestyi przez gabinet odstępujący i zachował ją dla nowego gabinetu, aby go przez to utwierdzić i nadać mu ważność.

Giełda 1 Grudnia. Mówiono dziś na giełdzie że z Londynu nadeszły raporta niepokoją-

ce, i że kwestya turecko grecka grozi znowu spowodowaniem nieporozumienia między gabinetami londyńskim i francuzkim.—Papiery hiszpańskie znowu podniosły się nieco, w skutku nowego polepszenia się kursów na giełdzie madryckiéj.

ANGLIA.

Londyn 1 Grudnia.

Królowa i młody xiążę Kornwalii, mają się tak dobrze, że J. K. Mość postanowiła udać się w dniu 15 grudnia do Windsor. Mniemają że dwór niepowróci następnie przed otwarciem parlamentu do Londynu. Chrzest młodego xięcia ma się odbyć zaraz po przybyciu dworu do Windsor. Podług innych raportów, ceremonia ta ma się odbyć dopiero po zebraniu się parlamentu, w lutym przyszłego roku, z wielkiemi uroczystościami, w umyślnie na ten cel przyozdobionéj kaplicy ś. Jerzego.

Jak wiadomo w téj porze roku zbierają znowu w Irlandyi uposażenie roczne dla O'Connella. Oranżyści chcieli przy téj sposobności wypłatać agitatorowi przykrego figla. W przedostatnią niedzielę S. Trójcy, 14 listopada, znalazły się na wszystkich rogach ulic w Dublinie doniesienia następującéj treści: »Mansions-Honse 13 listopada. Ponieważ ja niżéj podpisany, piastuję zaszczytną posadę pierwszego urzędnika drugiego miasta w królestwie, proszę przeto usilnie szanowną publiczność aby wszelkie jałmużnowe wsparcia dla mojéj osoby, jako niezgadzające się z moją teraźniejszą urzędową godnością, do przyszłego roku odłożyła. Spodziewam się że moje wierne miliony Irlandczyków i w tém usłuchają rady swego szczerego przyjaciela Daniela O'Connell. »Ten podstęp, mówi dubliński korespondent dziennika *Standard*, mógłby był wypaść bardzo na szkodę O'Connella, gdyby jego wysłańcy niedość szybko rozbiegli się po mieście dla pozdzierania tych fałszywych doniesień. Teraz przy wszystkich drzwiach trzydziestu katolickich kaplic Dublina, stoją zbieracze składki, usiłujący wszelkiemi dobremi i złemi sposobami skłaniać idących na nabożeństwo do składek dla »ojca ojczyzny.« Sam Dublin niewątpliwie przyłoży ze 3000 f. st. do szkatuły swego lorda majora. Podług dzienników torysowskich różni duchowni katoliccy mieli odmówić pozwolenia zbierania składek dla O'Connella w należących do nich kaplicach. Przeciwnie jeden liberalny dziennik, *Dublin Pilot* mówi: »Zbieranie składek dla O'Connella odbyło się w Niedzielę 21 listopada, i summa okazała się daleko znaczniejszą niż przeszłego roku, doszła bowiem do 2006 f. st. kiedy w przeszłym roku wynosiła tylko 1438 f. Z wielu miejsc prowincyi donoszą także iż składki idą daleko pomyślniéj niż przeszłego roku. Biskup Dublina jak zwykle ofiarował 10 f. st.«

Brighton Gezette w jednym raporcie o teraźniejszych olbrzymich uzbrojeniach w Portsmouth, zawiera także doniesienie że wszystkie okręta wojenne kompletują swoje osady, aby mogły być gotowemi na przypadek nagłych nieprzyjacielskich kroków.

Z nowéj Grenady dowiadujemy się że Kartagena ciągle jeszcze jest oblężoną i blokowaną, udało się jednak eskadrze rządowéj przewieść zapasy żywności na cztery miesiące do miasta i do twierdzy Bocca Chica. Okręta wojenne angielskie dawały pomoc okrętom kupieckim z flagą angielską przy wyładowaniu zapasów żywności. Rio de la Charcha oświadczyło się za stroną istniejącego rządu. Wykonano zamach w celu zamordowania jenerała Carrera głównego naczelnika spraw Ameryki centralnéj. Wykonawcą tego zamachu był gracz, nazwiskiem Chepilo Andrade. Jenerał Carrera został lekko zraniony, co mu jednak nieprzeszkodziło dobyć pałasz i napastnika na miejscu trupem położyć.

Wiadomości z Lima dochodzą do 10 lipca. Jenerał Santa Cruz został przez lud i armię ogłoszony prezydentem Boliwii, i do Guayaqil wysłaną została deputacya która otrzymała polecenie wezwania go aby powrócił do swojéj ojczyzny i objął najwyższą władzę. Wojna między Peru i Aequator, zdawała się nieochybną, i mniemano że Boliwia pod przywództwem Santa Cruz weźmie w niéj udział. W takim razie Peru byłoby na południu i północy jednocześnie atakowanem, a w tedy mniemają że upadek Gamarry jest nieobybnym.

Komissya zajmująca się śledztwem względem pożaru w Tower, złożyła swój raport. Względem przyczyny ognia zawiera on tylko domysły. Rozmaite wskazówki rozmyślnych podpalaczy były podawane, ale pomimo wszelkich badań i śledzeń nie można było odkryć żadnego śladu podobnego ognia. Raport tylko dodaje, że położenie tego gmachu ułatwić mogło bardzo podobną zbrodnię. Raport gani także, iż za mało straży rozstawiono w Tower i że takowa nie była kontrolowaną przez osobę odpowiedzialną. Również zganione są przyrządzenia do gaszenia pożarów.

Królowa jak donoszą dzienniki ministeryalne ma zamiar w przyszłą niedzielę odbyć zwykłą ceremonię oczyszczenia kościelnego, w kaplicy

pałacu Buckingham. Aby przyjście na świat następcy tronu angielskiego odznaczyć czynem łaski, J. K. Mość rozkazała oświadczyć ministrowi spraw wewnętrznych sir James Graham, iż ci winowajcy którzy znajdują się na galerach w Deptford, Woolwich, Sheernes, Portsmout, Pembrok, Cork, i w innych więzieniach, a którzy przez dobre zachowanie się zasłużyli na łaskę, mają być obdarzonemi wolnością.

HISZPANIA.

Liczba do końca września 1841 roku sprzedanych dóbr narodowych wynosiła 44,076; wartość ich otaxowaną była na 722 milionów, a wylicytowano 1649 milionów realów.

Madryt 25 *Listopada*.

Wszyscy sztabs oficerowie i kapitanowie pułku Bourbon, zostali usunięci; co się tycze niższych oficerów tego pułku, proces wyprowadzony przeciw nim, ma rozstrzygnąć, czy mają być pozostawieni w pułku.

Dziś przesłaną zostanie naszemu posłowi w Paryżu, panu Olózaga, nota z poleceniem, aby zażądał od gabinetu francuzkiego, żeby część swego wojska cofnął od granic Pyrenejskich, ponieważ niespokojności w Barcelonie zostały przytłumionemi.

TURCYA.

Konstantynopol 9 *Listopada*.

Nota którą porta w dniu 28 października podała reprezentantom Francyi, Anglii i Rossyi brzmiała jak następuje:

»Kwestya względem posiadłości turków w Grecyi, już od wielu lat traktowana była między wysoką Portą i Grecyą, i położenie wielkiéj liczby muzułmanów, którzy podobne własności posiadają, pogorsza się z każdym dniem. Reprezentanci trzech mocarstw w Atenach, podali właśnie niedawno greckiemu ministrowi spraw zagranicznych, notę, w celu przyspieszenia rozwiązania téj sprawy. Minister wysokiéj porty w Atenach nadesłał tam odpis téj noty, i J. Wysokość sułtan, z radością powziął wiadomość o tym kroku jako o dowodzie uczuć sprawiedliwości, któremi trzy mocarstwa względem jego rządu są napełnionemi. Nie tylko koniecznem jest sprawę tę ile możności jak najprędzéj do rezultatu doprowadzić; ale nadto każdemu wiadomo, że wysoka porta usilnie pragnie, utrzymać niezachwiane przyjazne stosunki z innemi dworami, o ile to uczynić może, szczególniéj zaś utwierdzić i pomnożyć swoje przyjazne stosunki i związki z Grecyą. Życząc tego, z powodu tak blizkiego sąsiedztwa, porta spodziewała się, że i rząd grecki objawi podobneż życzenia, ale ujrzała te nadzieje zawiedzionemi. Najprzód w mowie będąca kwestya względem posiadłości muzułmańskich w Grecyi, względem któréj traktatami różne zawarowania położono, przez tyle lat pozostała nie załatwioną, w skutku nieskończonych trudności wszelkiego rodzaju jakie jéj ze strony greckiéj stawiane były. Własność przeto wielu muzułmanów została w ten sposób straconą, i oni sami wyszli na nędzę. Dotychczas nic nie zapowiada pożądanego rezultatu. Powtóre rząd grecki zamiast przeszkadzać odpływaniu tych którzy spieszyli do Kandyi, dla wsparcia buntu mieszkańców téj wyspy przeciw władzy sułtana, nie pociągał nawet tych osób do odpowiedzialności za ich powrotem do kraju. *Przeciwnie*, doznają one przychylnego obejścia, i wolno im jest obrać mieszkanie gdzie im się tylko podoba. Po trzecie dwie młode tureckie dziewice zostały od rodziców porwane, i dotychczas nie zwrócono ich, i nawet za czyn ten gwałtowny nic nieznaczące tylko usprawiedliwienia przedstawiono. Po czwarte 70 letni muzułmanin mieszkający niedaleko Azdin, został zamordowany a jego mienie zrabowane. Po piąte pewne indywidua w Grecyi utworzyły towarzystwo wcelu wzniecania zaburzeń i buntów w państwie tureckiém, a rząd niestarał się bynajmniéj położyć tamy tym intrygom. Większa część dzienników greckich, rozszerza jak to każdemu wiadomo, nadzwyczajnie zgubne pomysły, i ma wyraźnie na celu podburzać poddanych sułtana do buntu. Po szoste pułkownik Valenzas, jeden z wspomnionych wyżéj indywiduów, znajduje się jeszcze na granicy, często przychodzi na grunt turecki, dla obudzenia niespokojności, i jak doniesiono, znowu przygotowuje się w téj chwili do przejścia przez granicę. Nie przedsięwzięto żadnego energicznego środka aby położyć koniec nieprzyjemnościom, jakie podobne zakłócenie spokojności musi za sobą pociągać. Przed niejakim czasem zawarty został między portą i Grecyą traktat handlowy, zapewniający największą korzyść téj ostatniéj, a jednakże rząd grecki uznał go szkodliwym dla jego handlu i niestosownym, bez przedsięwzięcia najmniejszéj próby.

To wszystko sprzeciwia się prawu narodów; przyjaźni i obowiązkom dobrych sąsiadów, i zagraża interesom porty i jéj poddanych. Z tego powodu wysoka porta prosi przeto trzech opiekuńczych mocarstw, swoich sprzymierzeńców; aby wezwali rząd grecki aby przedsię-

wziął środki ku położeniu końca temu stanowi niepewności, załatwienia bieżących nieporozumień, i zapobieżenia aby poddani greccy nie zakłócali spokojności Turcyi, słowem żeby rząd grecki przyjął postępowanie godne przyjaznego sąsiada. Jeśli kroki mocarstw sprowadzą pożądany rezultat w uporządkowaniu tych okoliczności, tedy niczego więcej pragnąć nie będzie można. Jeśli nie, tedy powziętem jest już postanowienie, że wszelkie greckie interesa w handlowych i innych sprawach, które potrzebują pomocy i wsparcia rządu tureckiego, będą ile możności jak najmniej protegowane, a nawet wprost przeciwnie, spodziewać się mogą znacznych przeszkód. Nic nie pomogą przesyłane w tym przedmiocie do porty przedstawienia, ponieważ porta zupełnie jest uprawnioną do podobnego postępowania. Potrzebném jest i ważném, aby Grecya dała zadość uczynienia w wspomnionych powyżej punktach. Trzy mocarstwa nie mogą uznawać jak ważne i sprawiedliwe są te skargi, i jak niebezpieczném i niestósownem byłoby dłuższe trwanie tego stanu rzeczy. Wysoka porta usilnie prosi reprezentantów trzech mocarstw, aby donieśli swoim respective dworom o jéj przedstawieniach, i prosili w jéj imieniu aby chciały postarać się o załatwienie kwestyi względem własności turków w Grecyi, i innych okoliczności.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Grudnia.

Brzostowski hr., Brożc Karol, z Polski; — JO. Xiężna Paszkiewiczowa żona JO. Xięcia Warszawskiego, Hann Antoni ob., Sieber Krzystof, Huser ob., z Galicyi; — Rzewuski Dominik ob., Polctylo Ladysława hrabianka, Rzewuska Sybilla ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Radoński Jakób ob., Szuwalski Adam ob., Penczkowska Aniela, do Polski; — Romer Ludwik ob., Benoe August ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10,358.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

WSENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego

Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że stosownie do uchwały Senatu Rządzącego z d. 17 listopada r. b. N. 1793 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 29 b. m. i r. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy. *a)* domu przy trakcie austryacko prusko szlązkim w gruntach wsi Przegorzały, mającego w sobie mieścić kancellaryą myta drogowego, mieszkanie poborcy i mieszkanie dla dwóch dróżnych, *b)* stajni przy tymże domu. Cena do pierwszego wywołania złp. 9006 gr. 22 naznacza się; chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp. 900 o innych warunkach w biurach i Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 11 grudnia 1841 r.

Senator Prezydujący,
Kopff.

Referendarz *L. Wolff.*

Nro 6,941

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony rozporządzeniem Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. N. 6620 Wydział zawiadamia publiczność, iż w d. 21 b. m. w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in plus* na dzierżawę przez lat trzy, od dnia 1 stycznia 1842 r. poczynając dochodów z poboru opłaty myta drogowego, na wszystkich pięciu stacyach w okręgu W. M. Krakowa a to przez sekretne deklaracye które do godziny 2giéj z południa przyjmowane będą wedle formy *Dziennikami Rządowemi* przepisany, za *praetium liciti* ustanawia się czynsz roczny dotychczasowy o $\frac{1}{4}$ zmniejszony to jest: z stacyi Boleń złp. 5632, Przegorzały złpolsk. 6480, Przeginia Duchowna złp. 3119, Wygiełzów złp. 3097, Chełmek złp. 2222 gr. 15; 1/10 część onego na *vadium*, która naprzód w kassie głównéj winne być według przepisów złożone, kaucya odpowiadać ma trzem ratom miesięcznym, czynsz z góry miesięcznie płaconym być winien będzie, inne warunki oraz taryffa opłaty w biurze Wydziału Skarbowego odczytane być mogą.

Kraków d. 14 grudnia 1841 r.

Kiełczewski,

(2r.) *Nowakowski* Sekr. Wydz.